

*Sygn. akt II AKa 295/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 28 listopada 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Zbigniew Kapiński*

*Sędziowie: SA – Ewa Plawgo*

*SO /del./ – Dorota Tyrała (spr.)*

*Protokolant: st. sekr. sąd. – Anna Grajber*

*przy udziale prokuratora Hanny Gorajskiej – Majewskiej*

*po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2014 r.*

*sprawy:*

*B. M.*

*oskarżonego z art. 280§2 k.k.*

*na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 30 maja 2014 r., sygn. akt XVIII K 39/14*

*I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec B. M., uznając apelację za oczywiście bezzasadną;*

*II. zwalnia B. M. w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa;*

*III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. W. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych – w tym 23% VAT od tej kwoty - tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego B. M. pełnioną z urzędu w postępowaniu odwoławczym.*

## UZASADNIENIE

*B. M. został oskarżony o to, że:* w dniu 16 grudnia 2013 roku w W. na terenie stacji (...) dokonał kradzieży z użyciem niebezpiecznego narzędzia w ten sposób, że posługując się niebezpiecznym narzędziem w postaci noża doprowadził J. K. do stanu bezbronności i zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 150 zł na szkodę J. K., tj. o czyn z art. 280§2 k.k.

*Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 30 maja 2014 roku w sprawie sygn. akt XVIII K 39/14 oskarżonego B. M. a w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że w dniu 16 grudnia 2013 roku w W. na terenie stacji metra (...) dokonał rozboju na osobie małoletniego J. K. w ten sposób, że używając noża zabrał mu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 150 (stu pięćdziesięciu) złotych, to jest czynu z art. 280§2 k.k. i na podstawie art. 280§2 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet wymierzonej kary zaliczył oskarżonemu okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 18 grudnia 2013*

roku do dnia 30 maja 2014 roku przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności; na podstawie art. 46§1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz J. K. kwotę 150 (sto pięćdziesiąt) złotych, płatną do rąk jego ojca W. K., tytułem naprawienia wyrządzonej szkody; na podstawie art. 619§1 k.p.k. w zw. z art. 618 §1 pkt 11 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. W. wynagrodzenie w wysokości 600,00 (sześciuset) złotych podwyższone o obowiązujący podatek od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu; na podstawie art. 626§1 k.p.k., art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 539,11 (pięciuset trzydziestu dziewięciu i 11/100) złotych tytułem kosztów sądowych oraz obciążył go opłatą w wysokości 400,00 (czterystu) złotych.

**Apelację od niniejszego wyroku wniósł obrońca oskarżonego**, który na podstawie art. 425 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżając wyrok w całości w oparciu o treść art. 427§2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzucił obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku – dokonując oceny zebranego materiału dowodowego wbrew zasadzie swobodnej jego oceny, a pojawiające się wątpliwości zostały rozstrzygnięte wbrew zasadzie in dubio pro reo, a mianowicie art. 5§2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.:

- polegające na przyjęciu przez Sąd meriti, iż B. M. w dniu 16 grudnia 2013 roku, użył wobec pokrzywdzonego noża trzymając go na wysokości prawego biodra co jest sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania w sytuacji, gdy pokrzywdzony miał znajdować się po lewej stronie oskarżonego, a nadto gdy całe zdarzenie nie zostało dostrzeżone przez żadną osobę postronną, pomimo – jak ustalił Sąd meriti – publicznego charakteru miejsca, ogólnodostępnego, w godzinach dużego natężenia ruchu;

- poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, iż zeznania pokrzywdzonego są wiarygodne w szczególności w zakresie posiadanego noża, pomimo dokonania opisu przez pokrzywdzonego rodzaju noża jako małego i składanego jedynie w oparciu o domysły i przypuszczenia, co tym samym nie wyklucza sytuacji, iż pokrzywdzony mógł nie widzieć rodzaju przedmiotu trzymanego w dłoni przez oskarżonego;

- polegające na wykluczeniu wersji przebiegu zdarzenia opisanego w oparciu o wersję przedstawioną przez pokrzywdzonego, co wydaje się nieuzasadnione w szczególności z uwagi na brak reakcji osób postronnych, dla których sytuacja zagrożenia nawet obcej osoby nigdy wcześniej nie spotkanej nie pozostałaby obojętna, zmuszając przy tym do podjęcia działań zmierzających do uniemożliwienia dokonania czynu zabronionego na osobie.

Podnosząc powyższe zarzuty w konkluzji obrońca oskarżonego wniósł o zmianę wyroku w całości poprzez uniewinnienie oskarżonego B. M.'a od zarzucanego mu czynu i o zasądzenie na rzecz obrońcy z urzędu kosztów adwokackich z tytułu świadczenia nieodpłatnej pomocy prawnej na etapie postępowania apelacyjnego, które to koszty nie zostały ani w całości, ani w części uiszczone.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

**Wywiedziona w sprawie apelacja przez obrońcę oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.** Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia nie wykazała bowiem żadnych uchybień w procedowaniu Sądu I instancji, które w konsekwencji skutkować miałyby wadliwością ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku i błędnym przypisaniem oskarżonemu sprawstwa w zakresie przypisanego mu przestępstwa z art. 280§2 kk.

Podkreślić przy tym należy, że Sąd Apelacyjny nie tylko nie podzielił stanowiska obrońcy oskarżonego, ale również nie znalazł podstaw do zmiany lub uchylecia zaskarżonego orzeczenia z urzędu, niezależnie od zarzutów podniesionych przez skarżącego pod kątem ewentualnego istnienia uchybień określonych we wszystkich podstawach odwoławczych wymienionych w art. 438 k.p.k., a także biorąc pod uwagę normę art. 433§1 k.p.k. również w zakresie szerszym np. co do wypadków przewidzianych w art. 439 k.p.k., art. 440 k.p.k., art. 455 k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2006 r., III KK 266/05, LEX nr 172214; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r., V KK 381/03, Lex nr 109490; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2009 r., IV KK 101/09, OSNKW 2009, z.1, poz. 8; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: k.p.k. Komentarz, t. II, Warszawa 2004, s. 578-579, Wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2011 r., sygn. akt II KK 224/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2011 r., IV KK 298/11).

Już na wstępie stwierdzić należy, że przebieg rozprawy przed Sądem Okręgowym i treść obszernego uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazują, że Sąd ten prawidłowo, nie naruszając zasady obiektywizmu wyrażonej w art. 4 k.p.k., ocenił materiał dowodowy przyjmując za podstawę orzeczenia całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej odpowiadających treści zebranych dowodów, zaś uzasadnienie wyroku sporządził zgodnie z wymogami art. 424 k.p.k.. W tym zakresie ocena materiału dowodowego przez Sąd I instancji dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 5 k.p.k. i art. 7 k.p.k. – jest oceną bezstronną i nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Sąd Okręgowy przestrzegając także reguł przewidzianych w przepisie art. 410 k.p.k., o czym świadczy treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym Sąd I instancji odniósł się do wszystkich zgromadzonych dowodów oraz dokonał ich oceny.

Odnosząc się wprost do zarzutów apelacji skarżącego obrońcy w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że jest ona wewnętrznie sprzeczna. Skoro obrońca oskarżonego B. M.'a zarzucił naruszenia z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. to nieuprawnione było stawiane łącznie i w oparciu o tożsamą argumentację również zarzutu naruszenia art. 5§2 k.p.k., bowiem przepisy te mają charakter rozłączny (vide przykładowo Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2013 r., sygn. akt V KK 119/13). Równocześnie podkreślenia wymaga, że aby zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego związane ze sposobem oceny dowodów – w realiach niniejszej sprawy wskazany jako obraza art. 7 k.p.k., czy art. 410 k.p.k. – były zarzutami skutecznymi winny wykazać konkretne uchybienia w toku rozumowania Sądu orzekającego, polegające na dokonaniu ocen w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania, sprzeczny w stosunku do zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, ewentualnie wykazać tzw. błąd braku w postaci uchylenia się przez Sąd orzekający od oceny istotnych dla treści orzeczenia okoliczności czy dowodów. Oznacza to, że zarzut taki nie może sprowadzać się do zaprezentowania wyłącznie własnych ocen zebranych dowodów, ocen pozostających w opozycji do zawartych w uzasadnieniu orzeczenia i nie może opierać się na wybranych fragmentach materiału dowodowego, mających wespół prezentowane stanowisko skarżącego, z pominięciem innych - mających przeciwną wymowę. Ponadto, co jest także istotne - zarzuty takie muszą wykazać, że ewentualne ich podzielenie co najmniej mogło mieć wpływ wyroku. Tymczasem skarżący obrońca podnosząc zarzut z art. 410 k.p.k. nawet nie pokusił się o próbę wskazania, na czym miałyby polegać zarzucone Sądowi I instancji naruszenie. Kontrola instancyjna dokonana przez Sąd Apelacyjny nie potwierdziła podniesionego uchybienia.

Równocześnie wskazać należy, że przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. zawsze wówczas jeśli: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy; stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego; jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego; a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (tak np. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13.10.2010 roku w sprawie IVKK 248/10, OSNwSK 2010/1/1940).

W kontekście powyższych przytoczonych uwarunkowań stwierdzić należy, że nie ma racji skarżący obrońca, iż wymienionym zadaniom Sąd meriti nie sprostał. Całkowicie chybiony jest zatem zarzut obrońcy, że Sąd meriti naruszył normę art. 7 k.p.k. poprzez uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego, a w konsekwencji przyjęcie, że oskarżony użył wobec pokrzywdzonego noża. Odnosząc się do tej części argumentacji zawartej w apelacji obrońcy podkreślić należy, że istotnie w sprawie niniejszej kluczowym dowodem przesądzającym o winie oskarżonego B. M. były zeznania pokrzywdzonego J. K.. Obrońca stara się ten fakt procesowy zdyskwalifikować podnosząc, że zeznania pokrzywdzonego nie są wiarygodne zwłaszcza dlatego, że nie znajdują oparcia w innych dowodach osobowych. Argumenty powyższe są oczywiście chybione, gdyż ani polska procedura karna, ani doktryna prawa karnego czy orzecznictwo sądowe nie przewiduje odrzucenia jakiegokolwiek dowodu winy tylko z tego powodu, że jest on dowodem nie znajdującym pełnego potwierdzenia w innych źródłach dowodowych – w szczególności jak chciałby skarżący obrońca w wyjaśnieniach oskarżonego. Natomiast każdy dowód, a zwłaszcza dowód przesądzający

kwestie odpowiedzialności karnej oskarżonego niewątpliwie powinien podlegać szczególnie wnikliwej analizie Sądu orzekającego zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie regułami oceny dowodów z art. 7 k.p.k. i art. 5§2 k.p.k.

Takiej oceny w przekonaniu Sądu Apelacyjnego dokonał Sąd I instancji, a swoje stanowisko prawidłowo i wyczerpująco uargumentował w pisemnym uzasadnieniu wyroku. W realiach niniejszej sprawy nie budzi najmniejszych wątpliwości rozpoznanie sprawcy dokonane przez pokrzywdzonego, które jest jednoznaczne, konsekwentne i przekonuje o jego zgodności ze stanem rzeczywiście zaistniałym – tym bardziej, że sam oskarżony nie kwestionował, by to on właśnie w dniu 16 grudnia 2013 roku miał styczność z pokrzywdzonym. Zwrócić należy uwagę, że pokrzywdzony już zawiadamiając o przestępstwie, tuż po zdarzeniu, podał nie tylko rysopis sprawcy, ale także opisał szczegóły dotyczące przebiegu zdarzenia – w tym wskazał, że napastnik posługiwał się nożem (vide k. 2). W kolejnych przesłuchaniach pokrzywdzony opisał przebieg zdarzenia w sposób tożsamy z pierwszą relacją (vide k. 30v-31 oraz k. 176-177). Prawidłowe jest tym samym ustalenie Sądu, że w przedmiotowym zdarzeniu oskarżony B. M. zażądał od pokrzywdzonego wydania pieniędzy. Oczywiście oskarżony w ramach realizacji swego prawa do obrony miał prawo do przedstawiania zaistniałej sytuacji jako swoistej dobrowolnej „pożyczki”, czy też chęci poratowania przez pokrzywdzonego oskarżonego pieniędzmi, niemniej również w tej części ustalenia Sądu orzekającego w oparciu o zeznania pokrzywdzonego nie budzą najmniejszych zastrzeżeń. Podkreślić należy, że Sąd Okręgowy dostrzegając wagę zeznań pokrzywdzonego J. K. poddał je wnikliwej analizie - oceniając je ostatecznie w taki sposób, że uznał je również za wiarygodne w tych fragmentach, w których świadek wskazał na używanie noża przez oskarżonego. Podkreślany przez obrońcę ten element zeznań pokrzywdzonego, który odnosi się do mało szczegółowego opisu użytego noża nie został pominięty przez Sąd orzekający – o czym świadczy treść uzasadnienia wyroku. Prezentowany również i w tym zakresie tok rozumowania Sądu nie budzi zastrzeżeń, bowiem jest zgodny z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

W tym stanie rzeczy ogólnie rzecz ujmując, apelacja obrońcy oskarżonego B. M. stanowi jedynie polemikę z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy oraz z poczynionymi przez ten Sąd ustaleniami faktycznymi i w tym zakresie w znacznej części tworzy dowolne hipotezy nie osadzone w materiale dowodowym – czego przykładem jest chociażby wywód obrońcy odnośnie oczekiwanych przez skarżącego i przypuszczalnych zachowań bliżej nieokreślonych osób postronnych, które winny zareagować na zaistniałą sytuację – skoro w realiach niniejszej sprawy nie ustalono tychże osób. Skarżący nie wskazał na konkretne uchybienia w postępowaniu lub rozumowaniu Sądu Okręgowego, ani nie powołał przy tym żadnych nowych dowodów lub okoliczności, które mogłyby mieć wpływ na rozstrzygnięcie zapadłe w niniejszej sprawie. Tymczasem warunkiem niezbędnym dla skuteczności środka odwoławczego było podważenie dokonanej przez Sąd oceny dowodów, która pozwoliła na czynienie takich ustaleń – czego skarżący nie uczynił, a tym samym argumenty zawarte w apelacji nie mogą podważyć ustaleń Sądu Okręgowego. Podkreślenia przy tym wymaga, że w procesie karnym nie chodzi o to, czy zeznania są nieprzekonujące dla strony lecz o to, czy są one przekonujące lub nie dla sądu w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Sama odmiennosc przekonań skarżącego w danej kwestii nie jest zaś obrazą prawa uzasadniającą zarzut odwoławczy.

Reasumując: Wbrew twierdzeniom skarżącego obrońcy, jak wyżej wykazano, Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania. Dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, należycie ocenił dowody, a swoje stanowisko właściwie uzasadnił. Sąd Apelacyjny, wbrew tezom obrońcy, nie dostrzegł przy tym żadnych wątpliwości, jakie miałyby zostać przez Sąd I instancji zignorowane, czy też rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego. Tym samym zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego są chybione. Efektem powyższego Sąd orzekający prawidłowo zakwalifikował działanie oskarżonego jako wyczerpujące dyspozycję art. 280§2 k.k.

***Dodatkowo należy zauważyć, że Sąd orzekający również w kwestii wymiaru kary*** wypowiedział się szczegółowo i właściwie ocenił okoliczności podmiotowe i przedmiotowe – przedmiotowe czynu. Orzeczonej wobec oskarżonego B. M. kary pozbawienia wolności nie można zaś w żadnym wypadku uznać za naruszającą dyrektywy z art. 53 kk, w szczególności przyjmując, że jest ona rażąco surowa – skoro wymierzona oskarżonemu kara jest w najniższym wymiarze przewidzianym ustawową granicą przepisu stanowiącego podstawę skazania. Wręcz odwrotnie - w ocenie

Sądu Odwoławczego będąc orzeczoną w dolnym progu ustawowego zagrożenia przepisów stanowiących podstawę skazania jest wręcz karą łagodną.

Z uwagi na stosowanie wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania prawidłowo Sąd I instancji na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 18 grudnia 2013 roku do dnia wyroku, kierując się normą art. 63§1 k.k.

Nie budzi także zasadność orzeczenia wydanego w oparciu o treść art. 46§1 k.k. skoro w tym zakresie prawidłowo został złożony wniosek (k.177)

Orzeczenie o kosztach zastępstwa adwokackiego za obronę z urzędu ma oparcie w treści art. 29 Prawa o adwokaturze a nadto § 2 ust. 3 oraz § 14 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (Dz. U. z dnia 3 października 2002 r.).

***Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w konkluzji wyroku, o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze rozstrzygając po myśli art. 624 §1 k.p.k.***